Wydanie specjalne - bezpłatne

Kurier Przemęcki

Informator samorządu gminy Przemęt

ISSN 1641-0017

wystawa archeologiczna

SKARBY ZIEMI PRZEMĘCKIEJ

Gminny Ośrodek Kultury w Przemęcie

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

● dr Maciej Przybył

Ziemia Przemęcka jest jednym z najstarszych regionów południowej Wielkopolski. Nazwę swą wzięła od wzmiankowanego po raz pierwszy w XII wieku grodu Przemęt (civitas Premut), co według językoznawców oznacza „bród" lub „bagno". Tłumaczenie to znajduje swoje potwierdzenie w specyficznym położeniu owej krainy, której znaczna część rozpościera się w dolinie rzeki Obry, a w jej naturalnym krajobrazie dominują jeziora, lasy, łąki oraz bagna i moczary.

Pierwsze ślady pobytu człowieka na terenie Ziemi Przemęckiej pochodzą z tzw. okresu **mezolitu** tj. środkowej epoki kamienia (ok.8000 do ok. 4500 lat p.n.e.) Rejon ten, tak jak cała dolina Obry, penetrowany był wówczas przez ludność zajmującą się zbieractwem, myślistwem i rybołówstwem. Życie codzienne łowców i zbieraczy związane było z lasem, gdzie znajdowali pożywienie, polując na zwierzynę i zbierając leśną roślinność. Rzeki i jeziora dostarczały im ryb oraz ptactwa wodnego. Posługiwano się przy tym prymitywnymi narzędziami z krzemienia, rogu i drewna, które w odpowiednim zestawieniu stanowiły bardzo skuteczną broń. Archeologiczne znaleziska z epoki mezolitu należą na Ziemi Przemęckiej do rzadkości. Ślady takich obozowisk odkryto jedynie w rejonie jezior przemęckich, gdzie wystąpiły charakterystyczne dla tego okresu wyroby krzemienne. *(ciąg dalszy na stronie 3)*

Ludzie epoki mezolitu mieszkali w szałasach, półziemiankach lub ziemiankach *(źródło: www.muzarch.poznan.pl)*

POWRÓT DO ŚREDNIOWIECZA ...I JESZCZE DALEJ

Po raz kolejny do Przemętu zawitało średniowiecze. II Średniowieczny Jarmark Cysterski to impreza, która ma przypomnieć mieszkańcom oraz gościom o naprawdę ciekawej i sięgającej początków państwa polskiego historii naszego regionu. To właśnie Przemęt i najbliższa okolica w czasach państwa piastowskiego stanowiły ważny ośrodek handlowy i militarny. Sam Przemęt był istotnym grodem, w którym swoją siedzibę miał kasztelan.

Na znaczenie przemęckiego grodu wpływało przede wszystkim jego położenie. Przemęt był miastem zlokalizowanym na wyspie otoczonej wodami i bagnami. To tędy wiodła jedyna w okolicy przeprawa przez męty. Stąd też nazwa Przemętu (przez męt).

Historia przemęckiego grodu oraz okolicy sięga jednak znacznie dalej. Świadczą o tym znaleziska archeologiczne z tego terenu. Najstarsze z nich pochodzą z epoki mezolitu, a więc ok. 8000 do ok. 4500 lat p.n.e. Z tego czasu pochodzą m.in. znalezione na terenie dzisiejszego Starkowa kamienne topory. Równie starych znalezisk jest o wiele więcej, a część z nich można było oglądać podczas specjalnej wystawy "Skarby Ziemi Przemęckiej" zorganizowanej w budynkach klasztornych.

Bogata historia ziemi przemęckiej doczekała się w ostatnich latach kilku publikacji, które polecam lekturze nie tylko mieszkańcom gminy, ale wszystkim zainteresowanym historią. Więcej o opracowaniach na ostatniej stronie.

Maciej Ratajczak

DWIE ROCZNICE

Dokładnie **760 lat** temu miały miejsce wydarzenia, które niebawem doprowadziły do ufundowania klasztoru cystersów na Ziemi Przemęckiej. 23 czerwca 1252 roku syn Odonica, Przemysław I podarował w Międzyrzeczu Benjaminowi Zarembie następujące dobra: Ptowo (obecnie okolice Kaszczoru), Wieleń, Łupicę i Obrzycę z zastrzeżeniem, że darowizna mogłaby być ewentualnie przeznaczona na fundację zakonną. W niespełna trzydzieści lat później Benjamin Zaremba, przekazał swoje dobra na ręce opata paradyskiego. Darowizna ta została zatwierdzona w 1278 roku przez Bolesława Pobożnego i Przemysława II. Wśród ofiarowanych cystersom dóbr były m.in.: Ptowo, Osłonin i Wieleń.

W roku 2012 mija również **680 lat** od zjednoczenia ziem polskich po rozbiciu dzielnicowym. Czas podziału kraju na dzielnice był dla Ziemi Przemęckiej okresem walk i gwałtownych przemian politycznych, w wyniku których teren ten kilkakrotnie przechodził pod panowanie różnych władców. Początek owych wypadków datować można na rok 1208, gdy z części Wielkopolski wykrojono księstwo kaliskie z Ziemią Przemęcką Władysława Odonica, a zakończenie na rok 1332, w którym Władysław Łokietek przyłączył te ziemie do swojego królestwa.

Średniowieczny Przemęt jako gród obronny często bywał areną walk

W okresie tym swoje panowanie na Ziemi Przemęckiej zaznaczyli: Władysław Odonic (1208-1231), Władysław Laskonogi (1231-34), Henryk I Brodaty i Henryk II Pobożny (1234-1241), Przemysł II (1241-1296), Hen-ryk I (III) głogowski (1296 i 1306-1332), a nawet Wacław II - król Czech (1303-1306).

O fakcie panowania na Ziemi Przemęckiej króla Czech świadczy dokument wystawiony 25 lipca 1303 r. w Przemęcie, w którym starosta wielkopolski Jan zaświadcza sprzedaż przez Jakuba z Sączkowa łanów sołeckich. Fakt wystawienia tego dokumentu przez starostę wielkopolskiego, którego urząd ustanowił po 1300 roku czeski król Wacław II świadczy, że rejon Przemętu był w tym czasie pod czeską kontrolą.

W 1332 roku Władysław Łokietek wraz z księciem Kazimierzem wyruszył na wyprawę na Śląsk, w efekcie której m.in. Przemęt i okolice przyłączone zostały do Królestwa Polskiego.

MR

Kurier PRZEMĘCKI 21 lat 1991-2012

KURIER PRZEMĘCKI - INFORMATOR SAMORZĄDU GMINY PRZEMĘT
64-234 Przemęt, ul. Jagiellońska 8, tel. (065) 549 60 71 fax (065) 549 69 77
Redaguje zespół w składzie: Maciej Ratajczak (red. naczelny, skład komputerowy), Urszula Dopierała, Jolanta Flieger, Łukasz Wojciechowski, Violetta Rozynek, Włodzimierz Pilich.
Wydawca: **Gminny Ośrodek Kultury w Przemęcie**,
Druk: Drukarnia "HAF", 64-100 Leszno, al. Konstytucji 3 Maja 6, tel. (065) 529 74 05
REDAKCJA nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania nadesłanych tekstów. NAKŁAD: 700 egz.

Gminny Ośrodek Kultury w Przemęcie

W V tysiącleciu p.n.e. dotarły do Wielkopolski pierwsze sygnały wielkich przemian społeczno-kulturowych, które następowały w tzw. epoce **neolitu** (młodsza epoka kamienia). Charakteryzował się on przejściem z trybu życia o charakterze wędrownym i gospodarki zbieracko-łowieckiej do życia bardziej osiadłego i rolnictwa. Ludność naszych ziem przejęła wówczas z kręgu naddunajskiego znajomość wypaleniskowej i kopieniaczej uprawy roli oraz wysiewu zbóż, znajomość chowu zwierząt, a także umiejętność wyrobu naczyń glinianych. Znacznemu udoskonaleniu uległ także asortyment narzędzi i przedmiotów codziennego użytku, wśród których znalazły się m.in. siekierki kamienne o wygładzonej powierzchni. Wraz ze zmianą trybu gospodarowania zmieniło się także życie codzienne ówczesnych ludzi i ich otoczenie. Pośród domostw pojawiły się wówczas konstrukcje naziemne, często o dużej powierzchni, w których mogło zamieszkać nawet kilka rodzin. Wyraźniej niż poprzednio wyodrębniły się pewne cechy kultury duchowej, przejawiające się w określonym obrządku pogrzebowym. Zmarłych chowano często w pozycji skurczonej (embrionalnej). Pierwsi rolnicy nie od razu zdominowali wcześniejszą ludność, a ich świat, w wyniku rozmaitych kontaktów kulturowych, przenikał się ze światem łowców-zbieraczy.

W okresie wczesnego neolitu (V tysiąclecie p.n.e.) Ziemia Przemęcka penetrowana była przez niewielkie grupy ludności tzw. kultury ceramiki wstęgowej, której ślady w postaci narzędzi kamiennych udokumentowano na południe i południowy-wschód od Przemętu – w Ujazdowie, Górsku i Lginiu. Później, w IV tysiącleciu p.n.e., zadomowiła się tutaj ludność kultury pucharów lejkowatych, osiedlając się tymczasowo na terenie dzisiejszego Przemętu oraz południowy-wschód od niego – w Grotnikach i Zaborowcu. W okolicy tych miejscowości odkryto także, pochodzące z III tysiąclecia, obozowiska i osady ludności kultury amfor kulistych oraz kultury ceramiki sznurowej, które specjalizowały się m.in. w półwędrownym i wędrownym chowie krów i świń.

Na przełomie III i II tysiąclecia p.n.e. nastała na obszarze Wielkopolski epoka brązu. Brąz jako surowiec do wytwarzania różnego typu przedmiotów, w odróżnieniu od powszechnie dostępnego kamienia, stał się obiektem intensywnej wymiany handlowej, będąc jednocześnie – wraz z rozwojem produkcji metalurgicznej – jednym z podstawowych czynników postępującego zróżnicowania majątkowego i społecznego. Na czoło ówczesnej struktury wybijać się zaczęły grupy ludzi bezpośrednio związane z wyspecjalizowaną metalurgią, której nadwyżki produkcyjne pozwalały na materialne zdystansowanie się od reszty społeczeństwa. Świadczą o tym odkrywane na terenie Wielkopolski bogato wyposażone groby szkieletowe, przykryte nasypem ziemnym w postaci kurhanu. Wkładano do nich m.in. tzw. berła sztyletowe, wyrażające prestiż pochowanego. Większość znalezionych zabytków brązowych pochodzi ze zdeponowanych w ziemi skarbów, które zawierają broń, narzędzia i ozdoby. Na Ziemi Przemęckiej początki epoki brązu nie zostały – jak dotąd – przez archeologów zarejestrowane. Znaleziska z tego czasu odnotowano jedynie blisko owego mikroregionu w Starkowie (na północny-wschód od Przemętu), gdzie odkryto przypadkowo brązowy naszyjnik związany z tzw. kulturą unietycką.

Bardziej wyraźny rozwój osadnictwa w obrębie Ziemi Przemęckiej nastąpił w późnych okresach epoki brązu oraz wczesnej epoce żelaza. W tym czasie dominującą rolę w tym rejonie odgrywała tzw. ludność kultury łużyckiej, która pojawiła się na naszych ziemiach już około 1300 lat. p.n.e. i wchodziła w skład wielkiego kompleksu kultur popielnicowych. Charakterystyczną cechą owej kultury był pojawiający się już wcześniej, a teraz rozpowszechniony na szeroką skalę, ciałopalny obrządek pogrzebowy, który całkowicie wyparł powszechny jeszcze w okresie neolitu zwyczaj składania do grobu niespalonych zwłok. Najczęstszymi wówczas pochówkami były tzw. groby popielnicowe. Prochy zmarłego wkładano do urn (popielnic), a wokół nich układano tzw. przystawki – tj. naczynia,

Neolityczne topory kamienne ze Starkowa

w których umieszczano pokarm ofiarowany zmarłemu. Grobowi towarzyszyła często obstawa i bruk kamienny. W okresie dominacji ludności kultury łużyckiej powstawały też charakterystyczne dla tej kultury osady obronne (grody), spełniające zarówno funkcje refugialne (schronienia) w razie niebezpieczeństwa, jak i rolę ośrodków terytorialnych. Na czas rozkwitu owej formacji kulturowej przypadł moment przyswojenia sobie przez ówczesnych ludzi obróbki żelaza, co rozpoczęło się w tzw. okresie halsztackim, w VII w. p.n.e. Twardość owego surowca spowodowała, że stopniowo zastępował on, przynajmniej przy produkcji narzędzi i broni, wcześniejszy brąz.

Trzy siekierki i grot oszczepu ze schyłku epoki brązu z Perkowa

Obszar Ziemi Przemęckiej jest bardzo bogaty w zabytki materialne związane z kulturą łużycką. Na terenie samego Przemętu istniał prężny ośrodek osadniczy, z którym należy prawdopodobnie łączyć odsłonięte tutaj dwa cmentarzyska pochodzące z różnych okresów epoki brązu. W rejonie Przemętu odkryto też dwa skarby ze schyłku epoki brązu: w Przedmieściu (skarb siekierek i sierpów brązowych) oraz w Perkowie, 2 km na południowy-zachód od Przemętu (3 siekierki i grot oszczepu).

W okresie wczesnej epoki żelaza na terenie Przemętu funkcjonował gród, z którym wiązać należy kolejne cmentarzysko kultury łużyckiej oraz skarb datowany ogólnie na okres halsztacki. Na różne znaleziska z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza natrafiono także w dalszej okolicy Przemętu. Z mikroregionu regionu znane są zwłaszcza: cmentarzyska w Zaborowie, Błotnicy, Sokołowicach, Grotnikach, Wijewie, Włoszakowicach oraz Barchlinie, Buczu, Górsku, Kluczewie i Mochach. W niektórych miejscowościach odkryto także pojedyncze zabytki w postaci rożnych przedmiotów metalowych takich jak siekierki (m.in. Grotniki, Zaborowo, Siekowo) oraz bransoleta (Brenno).

Skarb 13 sierpów z brązu odkryty w Przemęcie (Przedmieściu)

Ludności kultury łużyckiej w schyłkowym okresie jej istnienia towarzyszyła, i była jej kontynuatorką, zbliżona do niej pod względem kulturowym, ludność tzw. kultury pomorskiej. Społeczności te, zwłaszcza w początkowym etapie swego rozwoju, chowały zmarłych w zbudowanych z kamieni skrzyniach, w których umieszczano od kilku do kilkunastu urn. Jedną z charakterystycznych cech owej kultury było używanie do grobu jako popielnic tzw. urn twarzowych z plastycznie wymodelowanym wyobrażeniem twarzy ludzkiej. W obrębie Ziemi Przemęckiej odkryto cmentarzyska kultury pomorskiej m.in. na terenie Sokołowic, Bukowca oraz Moch. W Sokołowicach natrafiono ponadto na pozostałości cmentarzyska związanego z tzw. kulturą grobów podkloszowych (od charakterystycznego, odwróconego do góry dnem naczyniaklosza przykrywającego urnę), która – według nie-

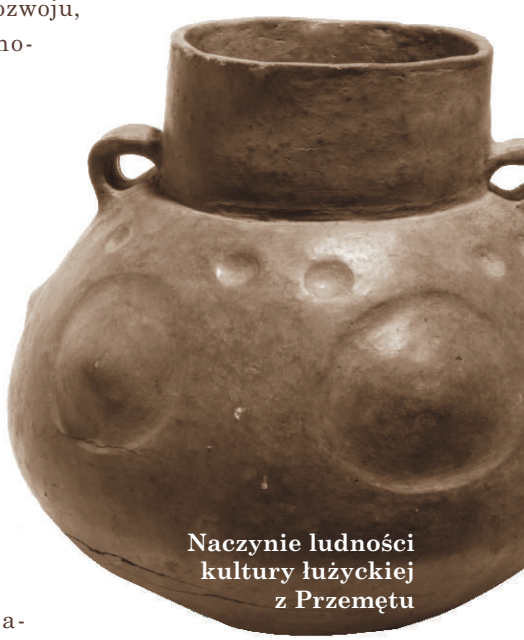

Naczynie ludności kultury łużyckiej z Przemętu

Żelazny miecz z okresu przedrzymskiego z Przemętu oraz żelazny grot włóczni z Barchlina

których uczonych – była wynikiem wymieszania się pewnych idei ludności kultury łużyckiej i kultury pomorskiej.

Od IV wieku p.n.e. rozpoczął się na ziemiach polskich tzw. okres przedrzymski (zwany dawniej lateńskim), który na Ziemi Przemęckiej jest słabo udokumentowany. Pewne nasilenie osadnictwa nastąpiło tutaj dopiero około połowy III w. p.n.e., kiedy to w okolicach Przemętu pojawiła się tzw. ludność kultury przeworskiej, zamieszkująca ów region aż do IV wieku n.e. Na większą niż dotychczas skalę rozwinęła się wówczas produkcja żelaza, o czym świadczą m.in. znajdowane w grobach narzędzia kowalskie. W porównaniu z wcześniejszym okresem, pewnym przeobrażeniom uległ także obrządek pogrzebowy. W kulturze przeworskiej groby popielnicowe zdominowane zostały przez tzw. groby jamowe, w które wkładano zawartość stosu wraz z prochami i darami grobowymi. W mikroregionie przemęckim wyodrębnić można trzy skupiska osadnicze związane z ludnością kultury przeworskiej. Obejmują one: Przemęt i jego najbliższe zaplecze, tereny leżące na wschód i południowy-wschód od niego między Buczem, Boszkowem i Grotnikami oraz w okolicach Zaborowca. W okresie wpływów Imperium Rzymskiego, Ziemia Przemęcka, leżąc na uboczu wielkich szlaków komunikacyjnych łączących północne prowincje

Rzymska moneta Julii Mamei znaleziona w Przemęcie

rzymskie z ziemiami nadbałtyckimi, w bardzo ograniczonym zakresie uczestniczyła w wymianie handlowej. Wynikiem tych sporadycznych kontaktów jest przypadkowe znalezisko w Przemęcie, gdzie odkryto monetę Julii Mamei (180-235 n.e.) – matki cesarza rzymskiego Aleksandra Sewera.

Po wielkich migracjach ludności i załamaniu się Imperium Rzymskiego, ziemie polskie poddane zostały przeobrażeniom kulturowym związanym z procesem przekształcania się świata starożytnego w średniowieczny. W orbitę owych przemian weszła również południowo-zachodnia Wielkopolska, a wraz z nią, chociaż z pewnym opóźnieniem, Ziemia Przemęcka. Początki wczesnego średniowiecza w tym regionie nie są jeszcze przez archeologów dobrze rozpoznane. Przyjmuje się, że od IX do połowy X wieku w mikroregionie przemęckim istniały trzy grody ulokowane w pradolinie Obry: w Siekówku, Popowie Starym i Reńsku. Grodom tym towarzyszyły w owym czasie liczne osady otwarte, na których ślady natrafiono zarówno w samym Przemęcie jak i w jego okolicy m.in. w Przedmieściu, Kluczewie, Grotnikach oraz Brennie. Osadnictwo to związane było przypuszczalnie z większym kompleksem terytorialnym, które utożsamiane jest przez badaczy z plemieniem ulokowanym nad środkową Obrą. Nie dość jasno rysują się dzieje Ziemi Przemęckiej w okresie formowania się państwa pierwszych Piastów. Należy domniemywać, że istniejące tutaj grody spotkał podobny los jak inne ośrodki plemienne nad środkową i górną Obrą, które spalone zostały w wyniku zbrojnej inkorporacji południowo-zachodniej Wielkopolski do państwa gnieźnieńskiego.

Wyraźny rozwój osadniczy mikroregionu przemęckiego przypadł dopiero na wiek XI. Archeologicznym wyznacznikiem tego procesu są m.in. odkryte w Przemęcie i Zaborowie znaleziska skarbów srebrnych, zdeponowane w ziemi po połowie owego stulecia. W XII wieku, w obrębie dzisiejszego Przemętu wzniesiono warownię, która pełniła rolę ośrodka kasztelańskiego, sprawującego funkcje wojskowo-militarne, sądownicze i skarbowo-gospodarcze w strukturach władzy terytorialnej. Istnienie okręgu kasztelańskiego na tym terenie potwierdza dokument księcia Władysława Odonica z 1210 roku, w którym wymieniona jest tzw. provintia Premontensi. Prawdopodobnie pod koniec XIII wieku w miejscu podgrodzia przemęckiego lokowano miasto, które w ciągu XIV stulecia urosło do rangi jednego z ważniejszych ośrodków miejskich w południowo-zachodniej Wielkopolsce. Znaczący wpływ na rozwój Ziemi Przemęckiej miał w średniowieczu zakon cystersów. Próbę fundacji klasztoru podjęto tu już w 1210 roku, jednak z niejasnych do końca powodów nie została ona zrealizowana. W 1278 roku cystersi zorganizowali nowy klasztor na terenie Kaszczoru, z którego w bliżej

nieznanym czasie przenieśli się do Wielenia. W drugiej dekadzie XV wieku nastąpiła kolejna translokacja opactwa a jego siedziba ulokowana została tym razem w Przemęcie.

Tekst: dr Maciej Przybył
Muzeum Archeologiczne
w Poznaniu

Fotografie wykonali:
Klaudyna Kucharska,
Patrycja Silska,
Agata Drejer-Kowalska
z Muzeum Archeologiczne
w Poznaniu

Dokumentacja badań archeologicznych na Ziemi Przemęckiej sięga II połowy XIX wieku.

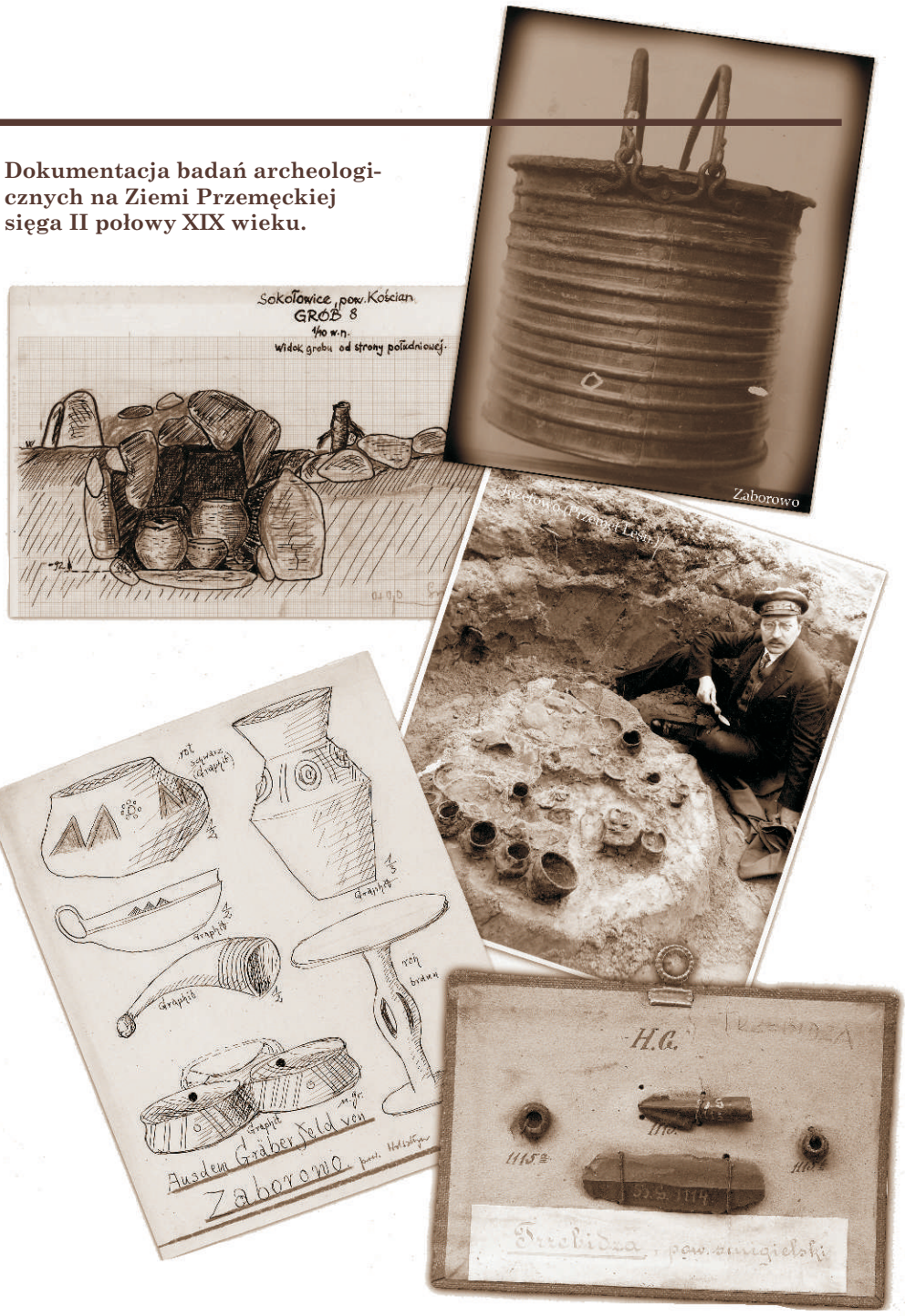

ZAPRASZAMY DO MUZEUM

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zaprasza do zwiedzania wystaw organizowanych w siedzibie Muzeum, m.in. wystaw stałych "Tu powstawała Polska" oraz "Pradzieje Wielkopolski".
W sezonie szkolnym Muzeum czynne jest w następujących godzinach:
PONIEDZIAŁEK - zamknięte
WTOREK - 9.00 - 15.00
ŚRODA - 9.00 - 15.00
CZWARTEK - 9.00 - 15.00
PIĄTEK - 10.00 - 18.00
SOBOTA - 10.00 - 18.00
NIEDZIELA - 12.00 - 17.00

Fragment opracowania "Osiem wieków Ziemi Przemęckiej" - wykład Kazimierza Wawrzynowicza

W 1875 r. ówczesne władze pruskie w Przemęcie dostarczyły doktorowi Robertowi Kochowi z Wolsztyna, który w owych czasach był najbardziej wykształconym człowiekiem w powiecie babimojskim, urnę znalezioną w rowie Zaborowskim. W urnie znajdowały się przedmioty z brązu. Było to pierwsze wykopalisko archeologiczne na tym terenie. Robert Koch nie mając rozezna-nia z czym ma do czynienia, wysłał przedmiot do Berlina, do wybitnego niemieckiego naukowca światowej sławy Rudolfa Virchowa. W liście dołączonym do przesyłki Robert Koch prosił Virchowa o szybkie przybycie do Przemętu, gdyż jak wspomina natrafiono tu na jeszcze inne przedmioty. Ru-dolf Virchow przybywa do Przemętu w 1877 r. Towarzy-szy mu Robert Koch. Wspólnie prowadzą badania w północno-zachodniej części miasteczka.

O dokonanych odkryciach pisze m.in. profesor J. Kostrzewski z Poznania. Badania prowadzono w północno-zachodniej stronie rynku, na gruncie należącym do J. Wojciechowskiego, w tylnej części ogrodu. Podczas prac stwierdzono istnienie dwóch warstw z zabytkami kultury łużyckiej - ułamki naczyń. Znalezisko datowane jest na V okres epoki brązu, tzw. hallstatt.

PRZEMĘCKI GRÓD NA WYSPIE

Maciej Ratajczak

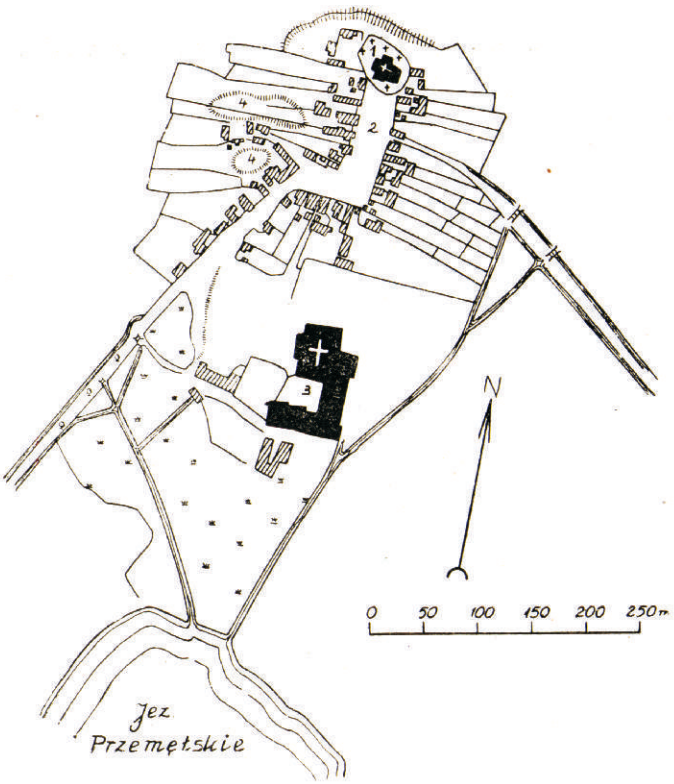

PRZEMĘT, plan zlat ok. 1800-1810. 1) kościół św. Andrzeja, 2) plac targowy, 3) kościół parafialny i klasztor oo. cystersów - miejsce średniowiecznego grodu, 4) ślady przedhistorycznego grodziska.

W książce Henryka Muncha „Gereza rozplanowania miast wielkopolski w XIII i XIV" odnajdujemy plan Przemętu z około 1800-1810 roku. Autor zalicza Przemęt do jednego z trzech, obok Ostrowa Tumskiego i Nakła, civitates typu podgrodziowego czyli średniowiecznych miast wielkopolskich, które wyrosły bezpośrednio na gruncie podgrodzia.

Na wspomnianym planie przemęckiego grodu wyraźnie widzimy, iż nad całością dominuje wydłużony plac targowy (2), który ciągnie się przez całą wyspę. Charakterystyczne jest jego przedłużenie w części południowej, którego oś przecina pod kątem prostym oś placu właściwego. Plac jest zabudowany regularnie szeregowymi zgrupowaniami parceli o znacznej głębokości - sięgających od placu, aż po skraju wyspy.

Prymitywizm całego rozplanowania i dostosowania go do warunków terenowych wykazuje, że plac targowy zachował pierwotne położenie, które nie uległo w średniowieczu zmianie.

Ze względu na warunki terenowe droga biegnąca przez miasto przecina je łukiem. Układ palcu wskazuje, że na południe od właściwego placu targowego istniała jakaś większa jednostka topograficzna – gród lub kościół. Ten skręt drogi i placu w obrębie osady o 90 stopni wywołany był właśnie położeniem grodu. Gród natomiast znajdował się w części wyspy, w której później powstał klasztoru oo. cystersów, a obecnie znajduje się tu kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela (3).

Przemęt jest więc przykładem jak wczesnośredniowieczne podgrodzie przekształciło się w miasto. Teren zasiedlenie pozostał bez zmian, a jego zarys wraz z istniejącą drogą wpłynął na ulokowanie placu targowego, który sytuowany był w centrum osady, a zarazem pośrodku wyspy.

Znalezione w dawnym atlasie

Na mapie województwa poznańskiego, opracowanej przez Jerzego Fraudenhammera - lekarza nadwornego wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego Przemęt występuje jako gród na wyspie. Po raz pierwszy mapa została wydana w 1645 roku w skali 1 : 463 000 przez oficynę Jana Blaeuwa i dołączona do jego Atlasu Maior z 1662 r. Oparta na bardzo dobrych podstawach matematycznych mapa ta stanowiła jedno z najlepszych opracowań w tym okresie. Była wielokrotnie przedrukowywana i przerabiana. Prezentowana obok karta wydana została przez Piotra Schenka i Gerarda Valka około 1715 r.

MÓDL SIĘ I PRACUJ

■ Maciej Ratajczak

Od drugiej połowy XIII wieku aż do początków wieku XIX na Ziemi Przemęckiej nieprzerwanie działał zakon cystersów. Owa obecność zakonników na tym terenie sprawiła, iż dziś chcąc dobrze poznawać historię Przemętu i okolic trzeba poznać bliżej sam cysterski zakon. Nie chodzi tu jednak o jego encyklopedyczną definicję, a raczej o poznanie życia codziennego zakonników, ich zasad i zwyczajów, które choć niewątpliwie przez wieki ulegały zmianom, to jednak stanowiły element spajający zgromadzenie. Zacznijmy od głównej zasady zakonu 'Ora et labora - Módl się i pracuj".

Klasztor nie był miejscem dla lubiących długo i dużo spać. Dzień w średniowiecznym klasztorze cysterskim rozpoczynał się już o godzinie drugiej w nocy. Kościelny dzwon budził wówczas najbliższą okolicę i wzywał zakonników na nocne nabożeństwo. Zanim dźwięk dzwonu umilkł wszyscy zakonnicy powinni być już obecni w kościele. Na spóźnialskich czekały kary, które były w zależności od klasztoru bardzo różne. Zdarzały się nawet chłosty.

Ciemności średniowiecznych świątyń, oświetlanych jedynie blaskiem świec, sprzyjały zaśnięciu, dlatego zanim rozpoczęły się modlitwy wyznaczony mnich ze świecą w ręce sprawdzał, czy wszyscy są gotowi. Po odprawieniu nabożeństwa mnisi wracali do łóżek.

Zgodnie z panującymi zasadami sen nie trwał jednak zbyt długo. Zakonnicy budzili się z pierwszym brzaskiem i udawali się do kościoła, aby odprawić pierwsze nabożeństwo – prymę. Po nabożeństwie mieli czas na swoje codzienne zajęcia w tym także na modlitwę i śniadanie. Około dziewiątej rano zakonnicy wracali do kościoła na krótkie oficjum – tercję.

Rano zakonnicy zbierali się także w kapitularzu, gdzie zasiadając w stallach pod przewodnictwem opata lub przeora omawiali sprawy dotyczące wspólnoty. Po posiedzeniach tych, które kończyły się około godziny dziesiątej mnisi rozchodzili się do swoich zajęć. Nikt nie próżnował. Praca w klasztorze cysterskim miała dużą wartość zgodnie z przytoczoną już maksymą „Ora et labora" - Módl się i pracuj".

O godzinie dwunastej mnisi przerywali pracę i wracali do kościoła, aby odmówić drugie oficjum – sekstę. Rytuał ten powtarzał się jeszcze o godzinie piętnastej, gdy zbierano się aby odprawić nonę i o zmierzchu, gdy odprawiano kompletę. Do snu zakonnicy układali się około godziny dwudziestej.

Zakonnicy dzielili więc dzień między modlitwę i pracę. Z upływem kolejnych wieków mnisi coraz więcej czasu spędzali w kościele, a coraz mniej na pracy. Liczba oficjów zwiększyła się, a dodatkowo zakonnicy odmawiali psalmy, modlitwy za zmarłych i do wszystkich świętych, a także msze prywatne. Na pracę było więc coraz mniej czasu i dlatego z biegiem lat wykonywaniem zadań gospodarczych zakon obciążał osoby świeckie.

mr

PODZIEL SIĘ HISTORIĄ

Jeśli wśród swoich pamiątek rodzinnych posiadacie Państwo ciekawe zdjęcia i dokumenty, które pokazują ważne wydarzenia z historii naszej gminy lub miejsca, które dziś wyglądają inaczej niż przed laty, bardzo prosimy

PODZIELCIE SIĘ HISTORIĄ

i przynieście je do Gminnego Ośrodka Kultury w Przemęcie (budynek Urzędu Gminy, pokój nr 10).

Gwarantujemy, iż po skopiowaniu Państwa materiały zostaną Państwu zwrócone w nienaruszonym stanie.

Za pomoc czekają upominki!

Maciej Ratajczak

KASZTELAN I JEGO WŁADZA

Maciej Ratajczak

Od XII do początku XIV wieku kasztelania stanowiła podstawową jednostkę administracyjną zastępującą dawne okręgi grodowe i opola. Kasztelania wchodziła w skład prowincji. Ośrodkiem kasztelani był zamek lub tak jak w przypadku Przemętu, znaczący gród. Zmniejszenie roli administracyjnej kasztelani nastąpiło w XIV wieku, gdy jej funkcje administracyjno-gospodarcze przejęły starostwa, a sądowe – sądy ziemskie obejmujące swoją działalnością powstające wtedy powiaty.

Na czele kasztelani stał lokalny urzędnik nazywany kasztelanem (łac. comes castellanus komes grodowy, żupan, nazwa kasztelan pojawia się od XII w.) Zajmował się on administracją gospodarczą w tym głównie ściąganiem danin na rzecz panującego, obroną i sądownictwem na terenie kasztelani. Podlegali mu chorąży, wojski, sędzia grodowy i włodarz.

Kasztelanie nie byli sobie równi, a o ich pozycji mówiło miejsce, które zajmowali podczas obrad sejmu. Najwyższą pozycję między senatorami świeckimi miał kasztelan krakowski, wyższą nawet od wojewodów. Kasztelanowie wileński i trocki także zasiadali pomiędzy wojewodami. Za wojewodami siedziało trzydziestu jeden kasztelanów większych, zwanych też krzesłowymi. Za nimi plasowali się kasztelanowie mniejsi nazywani drążkowymi, gdyż zasiadali w izbie senatorskiej na końcu i nie na krzesłach, ale na wąskich ławach pod ścianą. Dopiero w 1775 r. zniesiono tę dyskryminację. Było ich czterdziestu dziewięciu, a wśród nich także kasztelan przemęcki.

Na samym końcu siedzieli trzej tzw. kasztelanie konarscy (koniuszy): sieradzki, łęczycki i inowłocławski.

MR

Początki i granice kasztelani w Przemęcie

Wybitny badacz historii Ziemi Przemęckiej Stanisław Malepszak przypuszcza, iż kasztelania przemęcka powstała ok. 1070 r., a jej utworzenie właśnie w Przemęcie miało na celu wzmocnienie roli i znaczenia tej osady.

O granicach kasztelani przemęckiej dowiadujemy się z dokumentu lokacyjnego Władysława Odonica wystawionego w 1210 roku. Na tej podstawie przyjmuje się, iż północna i zachodnia granica pokrywała się z granicą przemęckiej parafii św. Piotra, na wschodzie opierała się o dolinę Samicy, a na południu obejmowała, jak można wnioskować ze wspomnianego dokumentu z 1210 r., także okolice Wschowy. W takich granicach kasztelania przemęcka utrzymywała się aż do roku 1234, czyli przez dwa i pół wieku.

Przemęccy kasztelani

Wiedzę o tym, kto pełnił funkcje kasztelana w Przemęcie, dziś czerpiemy z zachowanych ówczesnych dokumentów, najczęściej wystawianych przez książęta, pod którymi znajdujemy potwierdzenia kasztelanów.

Pierwszym znanym z pisemnych przekazów kasztelanem przemęckim jest niejaki **Wojciech**, o którym wspomina się w 1242 roku. Wojciech, jako zwolennik księcia legnickiego Bolesława Łysego, stawił zbrojny opór księciu Przemysławowi I i jego bratu Bolesławowi, nie chcą poddać im przemęckiego grodu, który ostatecznie zdobyty został siłą.

Zajęcie Przemętu oznaczało niechybnie koniec rządów kasztelana Wojciecha. Potwierdza to fakt, iż już w dokumencie z 1244 roku jako przemęcki kasztelan występuje niejaki **Przedpełko** (Pretpelko castellano de Premant). Rok później, w 1245 kasztelanem przemęckim był już **Wojciech (Albert)**. Jego podpis brzmiący - Adalbertus castellanus de Premunt, znajdujemy pod dokumentem wystawionym przez księcia Bolesława Pobożnego dotyczący przyjęcia klasztor w Paradyżu pod swą opiekę oraz zwalnia wszystkich jego dóbr od ciężarów prawa polskiego, sądownictwa kasztelanów i od ceł.

Tyle o pierwszych kasztelanach. W sumie od wspomnianego roku 1242 do roku 1793, gdy w wyniku drugiego rozbioru Przemęt znalazł się pod panowaniem pruskim, w Przemęcie panowało kolejno 39 kasztelanów. Tylu przynajmniej możemy odnaleźć w spisie urzędników wielkopolskich Antoniego Gąsiorowskiego.

Ostatnim kasztelanem przemęckim był Adam Kwilecki, którego grób znajduje się w kościele w Kwilczu, 100 kilometrów od Przemętu w powiecie międzychodzkim.

Fragment opracowania: "Kasztelania przemęcka",

WIĘCEJ NIŻ KAPŁAN

Maciej Ratajczak

W tym roku mija 120 lat od utworzenia w Przemęcie przez księdza Wiktora Mojżykiewicza Banku Ludowego. Była to pierwsza instytucja mająca na celu pomoc finansową Polakom cierpiącym z powodu polityki germanizacyjnej. Z tej okazji warto przypomnieć zarówno postać samego księdza Mojżykiewicza, jak i historię powstania Banku.

Urodził się 15 października 1848 r. w Czempiniu w zamożnej rodzinie Jakuba i Wiktorii Matuszkiewiczów. Po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości 8-letnią edukację kontynuował w Gimnazjum w Śremie, otrzymując świadectwo dojrzałości w 1870 r. Zaraz po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie 12 kwietnia 1874 r. Nie mogąc uzyskać posady wikariusza z powodu nasilającej się walki władz pruskich z polskim duchowieństwem, został kapelanem zamożnej rodziny Kaczorowskich w Witosławiu. Potem przez pewien czas administrował parafią w Dębnie.

1 stycznia 1887 r. ks. arcybiskup Juliusz Dinder uczynił go swoim osobistym kapelanem. Następnie we wrześniu 1889 r. został proboszczem przemęckiej parafii. Na początku swego urzędowania wprowadził nowy porządek w zakresie zajmowania miejsc w ławkach w czasie mszy św. przez parafian, a mianowicie - mężczyźni zajmowali miejsca po lewej stronie, a kobiety tylko po prawej stronie. W każdą niedzielę w przemęckim kościele śpiewano pieśni „Bogurodzica" i „Boże coś Polskę". Wskrzesił też podupadłe miejscowe Kółko Rolnicze, którego potem był przez kilka lat prezesem.

W chwili utworzenia w Przemęcie instytucji Wicepatronatu nad powstającymi w tej części południodniowo-zachodniej Wielkopolski kółkami rolniczymi ks. Wiktor Mojżykiewicz został opiekunem tych kółek na powiat: babimojski, międzyrzecki, skwierzyński i wschowski. **Z jego inicjatywy powstał w Przemęcie w 1892 r. Bank Ludowy, który był jedną z najstarszych spółdzielni kredytowych w Wielkopolsce w okresie niewoli narodowej.** Niskoprocentowe kredyty uratowały wówczas niejedną polską rodzinę przed niemieckim fiskusem. Niestrudzony w swojej pracy organicznej doprowadził do utworzenia w Przemęcie w 1901 r. kolejnej placówki spółdzielczej – Banku Parcelacyjnego zwanego ziemskim, który był pierwszym w Wielkopolsce bankiem tego typu. Głównym jego celem była obrona polskiego ziemianina i chłopa przed wykupem ich ziem przez agentów Komisji Kolonizacyjnej.

W 1905 r. został dziekanem dekanatu śmigielskiego. Kolejnego zaszczytu dostąpił w 1913 r., otrzymując godność Radcy Duchowego oraz honorowego kanonika katedralnego. W tym samym roku uczestniczył w Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Naukowego w Poznaniu. Kandydował też na posła do parlamentu niemieckiego. Ponadto przez szereg lat pełnił też funkcje cenzora książek religijnych. Zainicjował w swojej parafii oraz w parafiach ościennych tworzenie kół Towarzystwa Młodzieży Polskokatolickiej. W wyniku pogarszającego się stanu zdrowia poddał się operacji w szpitalu w Poznaniu.

Zmarł po zabiegu 1 lipca 1914 r. Dwa dni później nastąpiła eksportacja jego zwłok z Poznania pociągiem do stacji kolejowej w Błotnicy. Na miejscowym dworcu zgromadził się tłum parafian. Ulica z Błotnicy do Przemętu była przyozdobiona girlandami, z których powiewały czarne wstęgi, a na domach wywieszono flagi narodowe z kirem.

Transportowanie zwłok do probostwa przerodziło się w manifestację religijno-patriotyczną. W pogrzebie ks. proboszcza Wiktora Mojżykiewicza, który został pochowany na cmentarzu przy kościele św. Andrzeja wzięło udział 56 księży oraz niezliczona rzesza parafian. Dziś jego portret zdobi hol miejscowego Banku Spółdzielczego, a rynek w Przemęcie od 1990 r. nosi imię tego zasłużonego dla Ziemi Przemęckiej Proboszcza.

Dnia 1 b. m. rozstał się z tym światem ś. p.

X. Wiktor Mojzykiewicz

proboszcz Przementski, kanonik honorowy metropolitalny, radzca duchowny, dziekan Śmigielski.

W Zmarłym, który był założycielem i do ostatniej chwili życia prezesem rady nadzorczej podpisanej spółki, tracimy gorliwego, światłego i mrówczą pracą odznaczającego się członka. Zachowamy Mu też niewygasłą pamięć.

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Parcelacyjnego w Przemencie.

Przement, dnia 2 lipca 1914.

4650

Antoni Fornalski

Opracowanie pochodzi z książki Antoniego Fornalskiego "Ziemia Przemęcka ich małą Ojczyzną", Przemęt 2010

PIERWSZY TAKI BANK

Maciej Ratajczak

W 1892 roku w Przemęcie z inicjatywy ks. Wiktora Mojżykiewicza powstała bardzo ważna instytucja gospodarcza - spółdzielnia kredytowa pod nazwą Bank Ludowy.

Pierwszy zarząd Banku Ludowego tworzyli: ks. Wiktor Mojżykiewicz - dyrektor oraz Józef Adamczewski i Jan Janiszewski. W skład Rady Nadzorczej weszli: H. Haertle - jako Prezes RN, Wawrzyn Przydróżny - jako zastępca Prezesa RN oraz członkowie - Jakub Karwatka, Jakub Ptak, Karol Lewandowski, Michał Wasiek, Walenty Piotrowski.

Spółdzielnie kredytowe stanowiły dobrą formę samoobrony przed lichwą. Jednocześnie twórcy i członkowie przywódcy wielkopolskiego ruchu spółdzielczego uważali, że spółdzielczość kredytowa pozwala na wszechstronny rozwój jednostki. Widzieli w niej również oręż w legalnej samoobronie ludności polskiej przed naporem i uciskiem germanizacyjnym.

Ze sprawozdania Banku Ludowego za 1893 r., czyli pierwszy rok działania, wynika, że należało do niego 150 członków, z tego zajmujących się rolnictwem było 134, przemysłem i rzemiosłem 15, a 1 członek reprezentował inne zawody. Obowiązkowy udział członka był wysoki i wynosił 300 marek. W banku zdeponowało swoje oszczędności 118 osób. Wkłady oszczędnościowe oprocentowano w wysokości 4 %. Pierwszego roku udzielono pierwszych pożyczek, z których najwyższa wynosiła 1200 marek i najniższa - 25 marek. Czysty zysk Banku wynosił 368,87 marek.

W krótkim czasie Bank Ludowy w Przemęcie zyskiwał coraz większe zaufanie wśród miejscowego społeczeństwa, o czym świadczy m.in. liczba członków, która w ciągu dwudziestu lat (1893-1917) wzrosła czterokrotnie oraz znaczna dynamika wkładów oszczędnościowych. Z drugiej strony kierownictwo spółdzielni dbało o to, aby gospodarka banku opierała się na trwałych podstawach finansowych. Wyrazem tego był wzrastający fundusz udziałowy oraz rezerwowy. Ten ostatni tworzono z zysku, który tylko częściowo przeznaczono na dywidendy dla członków.

Jednym za spektakularnych działań Banku Ludowego w Przemęcie, podjętych wspólnie z Bankiem Ludowym w Kościanie, było wykupienie z rąk niemieckich Kluczewa. Zakupione gospodarstwo rozparcelowano pomiędzy polskich rolników z sąsiednich wsi. Resztówkę o powierzchni 312,5 ha nabyła w 1918 r. Janina Glabiszowa. Podsumowując trzeba powiedzieć, iż decyzja o powołaniu Banku Ludowego na tym terenie okazała się bardzo trafna. Bank wspomagał ludność polską w utrzymaniu swego stanu posiadania, wdrażał nawyk do oszczędzania nawet drobnych sum, zwalczał lichwę oraz realizował w praktyce hasła solidaryzmu międzynarodowego.

Zaczerpnięte
z "Przemęt. Zarys dziejów."
Opracowanie: Maciej Ratajczak

DWA POŻARY W CIĄGU 60 LAT

W tym roku obchodzimy okrągłe rocznice dwóch dużych pożarów, które w historii nawiedziły gród Przemęt. Pierwszy z kataklizmów miał miejsce 270 lat temu w roku 1742. Pożar, który strawił zabudowania klasztorne i dach cysterskiej świątyni wybuchł dokładnie 15 kwietnia 1742 roku. Przypomnieć warto, iż dach był pokryty wówczas drewnianymi gontami, co ułatwiło ich spalenie. Zniszczeniu uległo m.in. sklepienie wschodniej części kościoła, które stanowiła piękna sztukateria oraz wiele ksiąg kościelnych.

Drugi z dużych pożarów strawił część grodu i kościół św. Andrzeja 210 lat temu w roku 1802. 9 września spłonęło dziewiętnaście domów, plebania, organistówka i szpital wraz z zabudowaniami. Podczas trwania pożaru wyniesiono z kościoła wiele sprzętów, które umieszczono w klasztorze.

Kataklizm ten został upamiętniony na obrazie namalowanym przez Arndta, a który dziś możemy podziwiać w przemęckim kościele farnym. Obok postaci św. Andrzeja, namalowanej na pierwszym planie, widzimy w tle płonące miasto z kościołem. Na obrazie umieszczono także napis, który donosi, że kościół pod wezwaniem św. Andrzeja spłonął dnia 9 września 1802 roku.

a to historia właśnie...
polecane wydawnictwa

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie Przewodnik

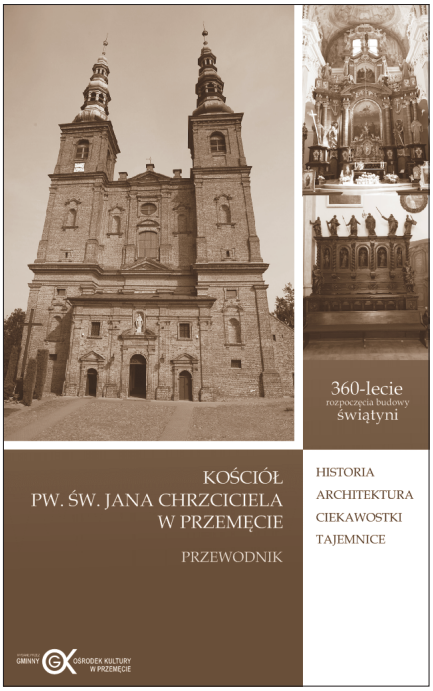

Poklasztorny kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie to niezwykła świątynia z II połowy XVII wieku, nazywana często perłą baroku, która urzeka przede wszystkim bogatym wnętrzem. W przewodniku po świątyni znajdziecie Państwo szczegółowe opisy autorstwa ks. prałata Edmunda Magdziarza, proboszcza przemęckiej parafii, którego wysiłkiem świątynia farna została gruntownie odnowiona i dziś może nas zachwycać swą niezwykłą urodą, jak nigdy dotąd w historii.

Piękno to w dużej mierze oddają zdjęcia towarzyszące tekstowi, autorstwa Tomasza Paterka. Całość zebrał i opracował Maciej Ratajczak.

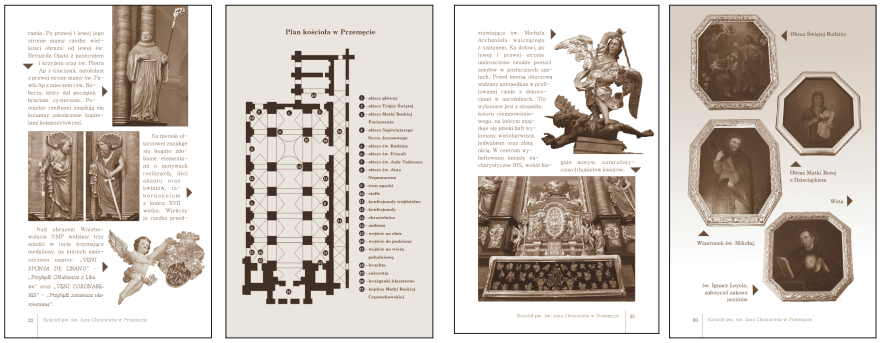

Osiem wieków Ziemi Przemęckiej Materiały z konferencji popularnonaukowej

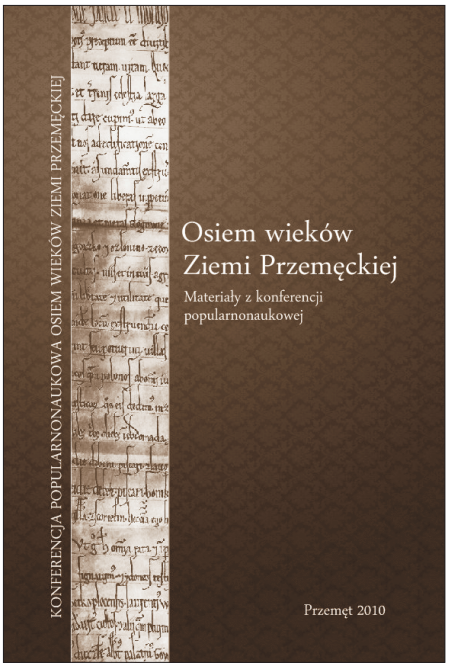

Książka ta to zbiór wykładów z konferencji popularnonaukowej, jaka odbyła się w Przemęcie 17-18 września 2010 r. W książce znalazły się m.in. ciekawe opracowania autorstwa prof. Krzysztofa Kaczmarka, prof. Zbyszko Górczaka oraz wspomnienia ks. kanonika Edwarda Majki.

W sumie w liczącym 120 stron opracowaniu znalazło się dziesięć artykułów poświęconych w większości historii Przemętu i okolic.

Film DVD

800 lat Ziemi Przemęckiej

Film zrealizowany podczas obchodów Jubileuszu 800-lecia Ziemi Przemęckiej w dniach 24-25 lipca 2010 r. Zawiera on sceny z barwnego średniowiecznego korowodu z udziałem dzieci i młodzieży szkół gminy Przemęt, oficjalne otwarcie festynu, jarmark cysterski, koncert muzyki dawnej, pokazy tańców średniowiecznych, konkursy i zabawy dla mieszczan, turnieje rycerskie piesze i konne, wystawy, inscenizację dziejów Przemętu oraz procesu o czary. W filmie znalazły się także obszerne fragmenty koncertów zespołów "Klub Emeryta" i "Golec uOrkiestra".

Czas trwania: 100 minut

Informacji o wydawnictwach Gminnego Ośrodka Kultury w Przemęcie poświęconych historii regionu szukaj na stronach interentowych:
www.800.przemet.pl
www.gok.org.pl

www.800.przemet.pl